

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT****Dobra motywacja
jest bezcenna**

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Powalczą o grant
dla młodzieży**

str. 3

WĄBRZEŻNO**Czar dawnych losów**

str. 4

WĄBRZEŻNO**Jarmark
w świątecznej
atmosferze**

str. 5

CZWARTEK

15 GRUDNIA 2022

ISSN: 2080-0878

2,49 zł

w tym 5% VAT

nr 50/2022 (712)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Rozbudują centrum w Łopatkach

GMINA KSIĄŻKI ➤ Dalszy ciąg inwestycji w Centrum Aktywnego Wypoczynku i Sportów Wodnych w gminie Książki. Projekt rozbudowy tego miejsca zostanie dofinansowany kwotą ponad 2 milionów złotych z Urzędu Marszałkowskiego



Marszałek Piotr Całbecki i przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska oraz radny województwa Tadeusz Pogoda spotkali się z samorządowcami lokalnym i przedsiębiorcami, którzy podpisali we wtorek (13 grudnia) umowy o dofinansowanie projektów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO) i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Łączna wartość zakontraktowanego wsparcia to ponad 7 milionów złotych.

– Jednym z najciekawszych

projektów jest rekonstrukcja młyna wodnego w skansenie w Kłóbce, który nie będzie jednak miełił ziarna, ale wytwarzał energię elektryczną. Wszyscy, którzy znają Kłóbkę, wiedzą, że właściwie co roku w skansenie pojawia się nowy obiekt dostępny zwiedzającym – powiedział podczas krótkiego briefingu prasowego marszałek Piotr Całbecki.

Odtworzenie młyna, z którego zachowały się jedynie fundamenty i piwnice oraz jaz piętrzący wodę, będzie kosztowało 3 mln złotych,

środki pochodzą z RPO 2014-2020. Zakończenie inwestycji we wrześniu przyszłego roku.

Lista projektów RPO dostępna jest na stronie Urzędu Marszałkowskiego www.kujawsko-pomorskie.pl. Wśród wspartych inwestycji jest rozbudowa istniejącego już Centrum Aktywnego Wypoczynku i Sportów Wodnych w gminie Książki. Koszt zadania opiewa na ponad 3 mln. zł, z czego nieco ponad 2 mln. zł stanowi przyznane dofinansowanie.

dokończenie na str. 8

Wąbrzeźno

Czego brakuje, aby żyło się lepiej?

Na trzecie spotkanie z cyklu: „Porozmawiajmy o... Twojej okolicy” burmistrz Tomasz Zygnarowski zaprasza mieszkańców do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej na 15 grudnia, na godz. 16.30.



Do siedziby wąbrzeskiej biblioteki przy ul. Matejki blisko mają mieszkańcy centrum miasta i z przyległych do niego ulic, dlatego też temat trzeciego spotkania związany będzie z tym rejonem. Spotkania z cyklu „Porozmawiajmy o... Twojej okolicy” są otwarte i każdy mieszkaniec może skorzystać z zaproszenia do rozmowy, bez względu na rejon zamieszkania. Ich tematyka głównie dotyczy problemów okolicy, w którym spotkanie się odbywa.

W planach, poza tym w MiPBP, są jeszcze spotkania w Wąbrzeskim Domu Kultury i prawdopodobnie w Hotelu Rondo. Za burmistrzem już dwa. Pierwsze odbyło się 3 listopada w świetlicy PSP, drugie 24 listopada w Przy-

stani Sportów Wodnych.

– Rozmawiamy z mieszkańcami o trudnościach i wyzwaniach, z którymi mierzą się każdego dnia. Pytam o potrzeby zmian w dzielnicy i zachęcam do wymiany poglądów o danym rejonie miasta. Wszystkie wnioski, pomysły i uwagi mieszkańców są skrupulatnie notowane. Niektóre realizowane są „od ręki”, inne jak np. w sprawach przejścia przez przejazd kolejowy czy możliwości zatrzymywania się na wąbrzeskiej stacji pociągu jadącego do Warszawy, wymagają więcej czasu – mówi burmistrz Tomasz Zygnarowski.

(ak), fot. Archiwum UM
– spotkanie w PSP,
3 listopada 2022 r.

Dobra motywacja jest bezcenna

POWIAT ➤ W listopadzie Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Ziemia Wąbrzeska przeprowadziło cykl warsztatów w ramach projektu „Być kobietą w biznesie – organizacja warsztatów aktywizujących”

Piętnaście pań, mieszkanki obszaru działania LGD, miało możliwość udziału w zajęciach z psychologiem, stylistą oraz wizażystą. Celem projektu było podniesienie motywacji uczestniczek do podjęcia aktywności zawodowej.

– Realizowany w ramach współpracy między lokalnymi grupami działania projekt skierowany był do mieszkanki Wąbrzeźna oraz gmin Książki, Dębowa Łąka i Ryńsk. Udostępnione wsparcie dotyczyło różnych aspektów związanych z podniesieniem motywacji do podjęcia aktywności zawodowej – mówi dyrektor biura LGD Maciej Rataj. – Dla wielu osób sytuacją stresową jest chociażby rozmowa rekrutacyjna. O tym, jak



na niej korzystnie wypaść, uczestniczki rozmawiały z panią psycholog w czasie warsztatu grupowego – dodaje Maciej Rataj.

Jak podkreśla Maciej Rataj,

przewidziane w ramach projektu wsparcie, zarówno w formie grupowej, jak też indywidualnej, wydaje się optymalnym rozwiązaniem. – Konsultacje z psycho-

logiem inicjują często zmianę podejścia uczestniczek do różnych aspektów życia, w tym podjęcia aktywności zawodowej. A ponieważ wywołanie dobrego wrażenia

na rozmowie o pracę to nie tylko wypowiedź, ale również odpowiedni strój i makijaż, więc uzupełnieniem działań projektowych były warsztaty z wizażystą oraz stylistą – dodaje dyrektor Rataj.

Każda z uczestniczek projektu otrzymała również voucher na usługi kosmetyczne, a także opaskę smartband. Projekt był realizowany przy wsparciu środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w ramach poddziałania 19.3 Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Gmina Płużnica

Policjant nie tylko od karania

Działania profilaktyczne funkcjonariuszy wąbrzeskiej jednostki nie ograniczają się wyłącznie do samego miasta. Dzielnicy oraz profilaktycy regularnie odwiedzają szkoły w całym powiecie.



Oficer prasowy, a jednocześnie profilaktyk wąbrzeskiej jednostki asp. Krzysztof Świerczyński przeprowadził zajęcia z prawie 100-osobową grupą uczniów klas IV, V, VI, VII i VIII Szkoły Podstawowej w Płużnicy. W myśl zasady „lepiej zapobiegać niż leczyć” policjant przedstawiał młodym ludziom możliwe konsekwencje prawne swojego postępowania, szczególnie w odniesieniu do wprowadzonej z dniem 1 września br. ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

– Podczas pogadanek poruszona została również tema-

tyka cyberprzemocy oraz ściśle związane z tym „hejtu w sieci”. Przedstawiony został cały szereg telefonów zaufania dla dzieci i młodzieży oraz wszelkie inne formy kontaktu z policjantami, nawet tego pośredniego i anonimowego, gdzie można znaleźć pomoc dla siebie i innych m.in. za pomocą aplikacji „Moja Komenda” czy zgłoszeń na „Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa” – podaje KPP Wąbrzeźno.

Słuchacze mieli również okazję do zapoznania się z nowo obowiązującymi przepisami ruchu drogowego i przypomnieniu jak

istotnym jest korzystanie z elementów odblaskowych po zmroku. Założeniem co do sposobu przeprowadzenia zajęć było, aby młodzi ludzie zauważyli, że policjant to nie tylko przedstawiciel instytucji czysto represyjnej, na stawionej na karanie, a również człowiek, który może pomóc.

Co istotne poświęcony w ten sposób czas znalazł swoje odzwierciedlenie w praktyce, skutkując wpłynięciem już pierwszych prywatnych wiadomości z pytaniami i sugestiami od młodzieży szkolnej.

(red), fot. KPP Wąbrzeźno



Gmina Ryńsk

ŚDS we Wroniu ma już pięć lat

6 grudnia świętowano piątą rocznicę działalności Środowiskowego Domu Samopomocy Oddział II we Wroniu. W wydarzeniu wzięli przyjaciele i sympatycy placówki.



Podczas uroczystości z gości padło wiele ciepłych słów, w których podkreślano ogromne znaczenie funkcjonowania placówki na terenie powiatu wąbrzeskiego, a także fakt, iż Środowiskowy Dom Samopomocy jest miejscem, gdzie odkrywano są talenty, gdzie zawiązują się przyjaźnie, gdzie panuje rodzinna atmosfera.

– Wicestarosta Karol Sarnacki wraz z dyrektorem PCPR Justyną Przybyłowską oraz Joanną Krause – inspektorem w PCPR – podziękowali pracownikom ŚDS

za ich poświęcenie, ogrom pracy jaką wykonują w służbie na rzecz drugiego człowieka. Uroczystość zakończono odśpiewaniem tradycyjnego „Sto lat...” oraz jubileuszowym tortem. Serdecznie dziękujemy za tworzenie tak ciepłego, przepełnionego bezinteresowną pomocą miejsca na mapie naszego powiatu – podsumowuje Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie.

(red),
fot. Powiat Wąbrzeski
/ŚDS Wronie

Powalczą o grant dla młodzieży

GMINA PŁUŻNICA ▶ Już w pierwszym kwartale 2023 roku młodzież z naszego województwa będzie mogła ubiegać się o dotacje na realizację własnych projektów. Maksymalna kwota dofinansowania jaką mogą otrzymać to nawet 10.000 zł! Potrzebny jest tylko pomysł na działanie oraz wsparcie organizacji pozarządowej, która zostanie patronem projektu młodzieżowego

STOWARZYSZENIE MŁODYCH GMINY PŁUŻNICA



MŁODA INICJATYWA GRANTY DLA MŁODZIEŻY

Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica rozpoczęło właśnie realizację projektu grantowego dla młodzieży pt. "Młoda Inicjatywa". Skierowany jest on do osób w wieku od 15 do 29 lat, które reprezentują którąś z wymienionych organizacji młodzieżowych: młodzieżową radę, młodzieżowy sejmik, samorząd uczniowski, samorząd studencki, uczelnianą organizację studencką, samorząd doktorancki lub założą grupę inicjatywną, która będzie działać,

aby utworzyć młodzieżową radę w gminach, w których jeszcze takiej rady nie ma.

– Naszym celem jest mobilizowanie, aktywizowanie i wzmacnianie młodzieży w samorządach i młodzieżowych radach – mówi Justyna Jankowska, autorka projektu. – Chcemy zwiększać potencjał i trwałość lokalnych organizacji młodzieżowych.

Aby otrzymać dotację, grupy młodzieży składające się z co najmniej 3 osób będą musiały nawią-

zać partnerstwo z organizacją pozarządową, np. stowarzyszeniem, fundacją, OSP, KGW czy parafią. To te organizacje będą składać wnioski o dotację w imieniu młodzieży. Maksymalna kwota dofinansowania uzależniona będzie od wielkości szkoły/uczelni jaką reprezentuje samorząd oraz od tego, czy planują także działania szkoleniowe dla swoich członków.

Natomiast w przypadku młodzieżowych rad najwyższą kwotę dotacji będą mogły otrzymać te

grupy, które dopiero będą powoływać nowe rady przy swoich gminach lub powiatach.

– Bardzo zależy nam na tym, aby wspierać młodych i dorosłych, którzy są wokół nich, w podejmowaniu działań – dodaje Jankowska. – Dlatego nasz zespół pracuje nad tym, aby realizacja projektów była miłą przygodą i nie przerażała młodych i ich patronów.

Poza dotacjami Stowarzyszenie Młodych organizować będzie webinary oraz szkolenia. Pier-

wszy webinar dotyczący młodzieżowych rad odbędzie się już 15 grudnia, natomiast 19 grudnia organizowane jest wydarzenie dotyczące samorządności uczniowskiej.

– Linki do zapisów dostępne będą na stronie projektu www.mlodainicjatywa.pl, która będzie na bieżąco uzupełniana informacjami o projekcie – informuje wiceprezes Małgorzata Ludwiszewska.

Oprac. B. Walas

Wąbrzeźno

Świątecznie i dla zwierząt

Coroczny jarmark na miejskim rynku stał się okazją do zakupu dekoracji i prezentów bożonarodzeniowych. Ale nie tylko.



Okazała choinka z towarzyszącymi jej saniami zaprzęgniętymi w dwa renifery stwarzała świąteczny nastrój. Wiele stoisk z okazjonalną ofertą skusiło wąbrzeżan do zakupu wyrobów wiklinowych, rękodzieła artystycznego, zabawek, biżuterii, a nawet lokalnego wina. Naszą uwagę zwróciły tablice ze zdjęciami zwierząt czekających na adopcję.

Psy i koty nie mogą stanowić prezentu, bo są istotami żywymi, a ich adopcja wymaga pełnej odpowiedzialności. Zwierzę nie jest zabawką. Czworonogi oferują przywiązanie i radość w codziennym życiu, natomiast ich opiekunowie muszą zapewnić w zamian odpowiednie traktowanie nowych domowników. Zapewnienie karmy, higieny, spacerów, opieki weterynaryjnej i towarzystwa to

podstawy przyjęcia zwierzęcia do rodzinnego grona.

Przedmiotów martwych jest w każdym domu bardzo dużo, jeśli nie nadto. Być może nadszedł czas, by dom ożywił cudowny zwierzak, który czeka na miłość ze wzajemnością. Wiceburmistrz Wojciech Trzciński zapowiedział w swoim poście na Facebooku galerię zwierząt do adopcji jako jeden z punktów jarmarku.

– Psy nazwane czterema muszkietierami przebywają chwilowo w miejskiej przechowalni i oczywiście nie będą fizycznie na rynku, ale dostępne będą wszelkie o nich informacje, podobnie jak w przypadku galerii kotów przeznaczonych do adopcji – napisał na Facebooku wiceburmistrz Wąbrzeźna.

Kto nie zdążył zapoznać się z tymi wiadomościami w trakcie jarmarku, a jest zainteresowany adopcją zwierzęcia, uzyska wszelkie dane na ich temat na stronie Stowarzyszenia „Wąbrzeskie S.O.S. Dla Zwierząt”.

Tekst i fot. B. Walas
oraz FB Stow. S.O.S.



Czar dawnych losów

WĄBRZEŻNO ➤ Autorka publikacji „Portret przez trzy epoki. Opowieści z Wąbrzeźna” Gabriela Bryx Bączkowska, która miała autorskie spotkanie relacjonowane w naszym tygodniku z dnia 15 czerwca br., uzupełnia swoją dokumentację fascynującą historią



Jakiś czas po promocji swojej książki Gabriela Bryx Bączkowska weszła w posiadanie szczególnych dokumentów, a wśród nich kopii artykułu z czasopisma „Słowo Pomorskie” z 1937 r. (05.23 R. 17 nr 116 s. 8) pod tytułem „Jak piekarz z Wąbrzeźna z Hiszpanami wojował”. Poniżej przytaczamy tekst z zachowaniem oryginalnego słownictwa:

„P. Ignacy Bryx opowiada nam o swoich przygodach na wojnie hiszpańsko-amerykańskiej. Z dała od gwaru miejskiego na wybudowaniu pod Czystochlebiem osiadł na gospodarstwie znany wąbrzeskiemu społ. Mistrz piekarski p. Ignacy Bryx. Do niego też wybrał się nasz koresp. Z prośbą o wywiad dla „Słowa Pomorskiego”.

P. Bryx chętnie podzielił się z czytelnikami „Słowa Pomorskiego” przejściami „na wędrówce piekarskiej”, by – jak sam nadmieniał – dać młodszym piekarzom przykład, jak to wytrwałością i energią można dojść do wytkniętego celu. Opowiada więc znany mistrz piekarski:

Urodziłem się 13 października 1868 r. (a więc ma obecnie p. Bryx 64 lata) w Lisewie pod Golubiem, jako syn powstańca z roku 1863 Tomasza Bryxa. Naukę początkową pobierałem w golubskiej szkole powszechnej, uczęszczając przeważnie zimą, gdyż latem byłem zatrudniony na gospodarstwie rodziców. Naukę pobierałem u mistrza piekarskiego p. Franciszka Gregorowicza w Golubiu – egzamin czeladniczy zdałem 1.1.1886 r., u cechmistrza P. Zehffelda w Brodnicy. Pierwszą

moją pracę otrzymałem jako czeladnik u p. Aschera, zarabiałem 3 Mk. tygodniowo. Pracę rozpoczynaliśmy o godzinie 10 wiecz. i pracowaliśmy do następnego dnia do godziny 12 w południe. Następnie rozpoczynaliśmy rąbanie drzewa do palenia w piecu w nocy, co zabierało 4 godz. czasu. Wypiekaliśmy 240 a nawet do 350 boch. dziennie i około 150 kg mąki na bułki. Następnie pracowałem w Radzynie i Grudziądzu a także w Toruniu celem nauczania się wyrobu pierników u Thomasa i Veeneego.

Po trzyletniej pracy udałem się na dalszą wędrówkę i zawędrowałem do Antwerpii (Belgia). Tam zgłosiłem się w biurach „red Star Line”. Po kilku dniach przyjęto mnie na okręt „Kensington” jako piekarza okrętowego, którym to okrętem zjechałem do Stanów Zjednoczonych.

W roku 1894 wylądowałem w Nowym Yorku, gdzie zbyt dobrze się nie czułem, gdyż nie umiałem po angielsku. Policjant, do którego się zwróciłem po niemiecku, skierował mnie do Niem. Zw. Piekare. „Backers Union”. Po tygodniu już otrzymałem pracę.

W tym czasie byli u władzy demokraci, których reprezentantem był ówczesny prezydent Cleweland. Ponieważ za 6 miesięcy miały nastąpić nowe wybory, urządzili republikanie tzw. „louout”, tj. wszystkie przedsiębiorstwa zwolniły pracowników, aby ich w ten sposób zmusić do głosowania na ich kandydata. W tym czasie zamknięto też i fabryki chleba. W samym

Nowym Yorku 70.000 piekarzy było bez pracy. I ja będąc wówczas bez zajęcia szukałem byle jakiej pracy. I znalazłem pracę palacza na okręcie. Był to transportowiec „St. Tomas”, płynący do St. Jago i Hawanny na wyspie Cuba. Po powrocie do Nowego Yorku do portu Broklińskiego otrzymałem zajęcie na okręcie tej samej linii, już jako marynarz, lecz niebawem podziękowałem za pracę na okręcie, bowiem po wyborze nowego prezydenta partii republikańskiej Mac-Kinleya na łódzie pracy było w bród.

Prezydent Mac-Kinley nie dłużej cieszył się panowaniem, gdyż został zamordowany. Następcą jego był prezydent Roosevelt. W tym czasie otrzymałem obywatelstwo amerykańskie.

Kiedy wybuchła wojna pomiędzy Stanami Zjedn. a Hiszpanią (w r. 1898) zgłosiłem się na ochotnika do marynarki wojennej i zostałem przyjęty jako piekarz na okręt admirałski „Oregon” płynący pod dowództwem admirała Duta. Mieliśmy dużą bitwę niedaleko portu Sant Jago na Cubie. Moje stanowisko „bojowe” mieściło się w kotłowni, gdyż jako piekarz byłem zaliczony do palaczy zapasowych. Hiszpanie chcąc przerwać blokadę wyszli z portu. Ich okręt admirałski „Maria Teresa” po 8 celnych naszych strzałach został trafiony i zatonał. Wówczas to został wzięty admirał hiszpański do niewoli. Bitwa trwała ledwie kilka minut. Amerykanie nie ponieśli żadnych strat. Zresztą nie mogło być inaczej. Hiszpanie mieli



stare drewniane okręty i stare uzbrojenie na nich, gdy tymczasem „Oregon” był pancernikiem nowoczesnym.

Gdy wojna skończyła się klęską dla Hiszpanów, a dowódca floty hiszpańskiej – Serwira – dostał się do niewoli, zwolniłem się z marynarki wojennej i wróciłem do swego poprzedniego mistrza, pracując do r. 1904 tj. do końca mego pobytu w Stanach Zjednocz., gdzie przez okres 6-ciu lat byłem kierownikiem tejże piekarni. W czasie mego pobytu w Stanach Zjednocz. Brałem udział w zw. piek. Zrzeszającym kilkaset tysięcy piekarzy i zostałem sekretarzem generalnym. Poza tym pracowałem w organizacjach narodowych i kościelnych przy kościele św. Stanisława Męczennika w Stanach Zjednoczonych. Proboszczem przy tym kościele był wówczas ks. Jan Strzelecki, bardzo zasłużony przy naszym wychodźstwie w Stan. Należałem do sokołów i krakusów, jak również Stow. św. Winc. a Paulo.

Do Europy wróciłem 1904 r. W jesieni tegoż roku kupiłem piekarnię w Wąbrzeźnie, w której pracowałem do końca 1935 roku. Na tym skończył swe

ciekawe opowiadanie mistrz piekarski p. Bryx, za które podziękowałem mu serdecznie w imieniu czytelników „Słowa” jak również moim, gdyż byłem bardzo mile i gościnnie przyjęty.

Wnuczka niezłomnego piekarza odziedziczyła w genach ciekawość świata, który zjeżdżała wzdłuż i wszerz. Gabriela Bryx Bączkowska nie zaliczyła do tej pory tylko Australii i Antarktyki. W przyszłym roku planuje wyjazd na Islandię, a cały czas frapuje ją południe Afryki. Fani twórczości autorki wąbrzeskich opowieści zdają sobie sprawę z jej zainteresowań historycznych, które mają także swoje odzwierciedlenie w prywatnym domu rodziny literatki. Ekspozycje na poszczególnych ścianach pomieszczeń mają tematyczny charakter i są bardzo bogate.

Postać „Piekarsza z Wąbrzeźna” jest intrygująca, a historia jego życia w czasach XIX i XX wieku przybliża osobiste postrzeganie codzienności tamtych lat.

Oprac. B. Walas
Fot. B. Walas
i udostępnione

Jarmark w świątecznej atmosferze

WĄBRZEŻNO ▶ W piątek 9 grudnia wąbrzeski rynek zamienił się w miejsce pełne świątecznego uroku i klimatu. Tę wyjątkową atmosferę stworzyli wystawcy, którzy zdecydowali się na przyjazd do naszego miasta, a także wąbrzeźnianie chętnie odwiedzający przygotowane stoiska. Głównym organizatorem wydarzenia tradycyjnie był Wąbrzeski Dom Kultury



Jak informują organizatorzy, inicjatywa organizowania Miejskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego zrodziła się w celu ułatwienia mieszkańcom Wąbrzeźna dostępu do oryginalnych i nietuzinkowych artykułów świątecznych. – Ręcznie wykonane stroiki, bombki, kosze oraz inne mniejsze lub większe wyroby rękodzielnicze zdobiły wąbrzeski rynek, wprowadzając

mieszkańców w magię nadchodzących świąt – mówi Dorota Otremba. – Ponadto zapach wigilijnych pierogów, pasztecików oraz barszczu przyciągał smakoszy zdrowej żywności – dodaje.

Jak co roku każdy mały i duży gość miał również okazję do wspólnego zdjęcia ze św. Mikołajem. Podczas jarmarku na scenie zaprezentowali się także przedszkolacy oraz uczniowie

wąbrzeskich szkół, wykonując świąteczne piosenki.

– Sporym powodzeniem cieszył się pachnący cynamonem i przyprawami korzennymi Powiatowy Konkurs Cukierniczy pn. „Piernik świąteczny” – informuje Dorota Otremba. – W tegorocznej edycji do rywalizacji stanęło dziewięć osób. Jury najbardziej smakował wypiek Leny Gajewskiej. Kolejne miejsca przypadły

Natalii Okrasie i Klubowi Seniora Zaskocz. Wyróżniono poza tym Martę Wzorek, Teresę Dąbrowską, Olgę i Borysa Stasiaków, Jolantę Müller oraz Ewę Lewandowską-Gorczyńską ze Środowskiego Domu Samopomocy we Wroniu oddz. II.

– Chociaż do świąt pozostało jeszcze kilkanaście dni, my korzystając z okazji w imieniu dyrektora WDK oraz wszystkich

pracowników życzymy Państwu, aby Boże Narodzenie było prawdziwym dniem narodzin Boga, a święta wyzwoliły w nas nastrój prawdziwie świąteczny, który podniesie nasze myśli wyżej, a spojrzenia dalej, niż mamy to na co dzień w zwyczaju – podsumowuje Dorota Otremba.

(oprac. krzan)

Fot. (nadesłane WDK)



Żeglarze podsumowali sezon

WĄBRZEŹNO ▶ W sobotę 3 grudnia br. odbyło się w Przystani Sportów Wodnych spotkanie z miłą niespodzianką dla klubowiczów „Pomorzanki”



W programie zebrania było omówienie zakończonego sezonu i przedstawienie planów pracy w przyszłym roku. Trener Grzegorz Całbecki informuje, że jest bardzo zadowolony z zaangażowania i rozwoju swoich podopiecznych.

– Efektywna praca pozwalająca na skuteczne podnoszenie umiejętności była możliwa dzięki pomocy rodziców, którzy wspierali nas przy zabezpieczaniu żeglarzy w trakcie treningów na wodzie. Została też rozbudowana baza sprzętowa. Firma Ampol-Me-

rol zasponsorowała zakup łodzi kabinowej i dwóch optymistów. W przyszłym roku nastawiamy się na przygotowanie klubowiczów do udziału w regatach. Niezbędne jest przyswojenie obszernego materiału dotyczącego przepisów regatowych, właściwego mijania łodzi oraz umiejętnego startu. Tak więc i praca teoretyczna, i praktyczne ćwiczenia na wodzie będą podstawą naszej działalności – mówi Grzegorz Całbecki.

Trener Pomorzanki dodaje, że zakłada podział obecnych klubowiczów na dwie grupy odnoszące się do sekcji: optymistów oraz łodzi klasy Laser. Trzecią grupę będą stanowić nowi członkowie, których nabór klub nadal będzie prowadzić.



– Mam też nadzieję, że uda się zorganizować latem choćby tygodniowy obóz, np. w Pucku albo w innej podobnej miejscowości. Pod koniec sezonu weźmiemy udział w regatach, ale uzależnione jest to od ilości przyczep do transportu łodek, którymi będziemy w tym czasie dysponować. Podsu-

mując pracę sekcji żeglarskiej, nie kryję zadowolenia z faktu, że została stworzona ona od podstaw, a 19 młodych wodniaków świetnie sobie radzi i dobrze rokuje na przyszłość – dodaje Całbecki.

12 grudnia br. (po zamknięciu wydania CWA – red.) odbyło się w Wąbrzeźnie spotkanie Rady Trenerów Województwa Kujawsko-Pomorskiego, podczas którego został przedstawiony między innymi terminarz regat oraz propozycje kandydatów do wojewódzkiej ka-

dry żeglarskiej.

Sobotnie spotkanie zakończyło się obdarowaniem wszystkich zawodników „Pomorzanki” (żeglarzy i piłkarzy) słodkimi upominkami, bo i mikołajki, i święta za pasem. Powrót żaglówek na Jezioro Zamkowe jest pozytywnie odbierany przez byłych Podzamcza, pobliskich mieszkańców i władze miasta, co znalazło odzwierciedlenie w licznych wypowiedziach publicznych.

B. Walas
Fot. nadesłane



Mikołajkowe bieganie i jarmark

GMINA KSIĄŻKI ▶ W sobotę 3 grudnia br. odbył się III Gminny Bieg Mikołajkowy połączony z Jarmarkiem Bożonarodzeniowym w Książkach

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią miały miejsce też inne atrakcje. Marsz nordic walking, wspólne strojenie choinki oraz morsowanie zostały zorganizowane w ramach współpracy Gminy Książki, Stowarzyszenia Wspólnie Możemy Więcej, Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Henryka Sienkiewicza oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Książkach.

Jak podaje Justyna Zielińska ze Stowarzyszenia Wspólnie Możemy Więcej, w biegu wzięło udział ok. 100 osób. Wydarzenie zabezpieczała Ochotnicza Straż Pożarna w Książkach oraz przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie. Po zakończeniu biegu i wręczeniu nagród był poczęstunek z tradycyjnymi świątecznymi potrawami.



– Były pierogi, paszteciki, barszcz. W punkcie biegacza przygotowano dla uczestników im-

prezy pierniczki, herbatę i gorącą czekoladę. W Gminnym Ośrodku Kultury dzieci miały możliwość

napisania listu do Świętego Mikołaja i spotkania z nim samym. Wszyscy obecni uстроili wspólnie

choinkę ustawioną w centrum Książek. Ostatnim punktem programu było morsowanie w Centrum Aktywnego Wypoczynku i Sportów Wodnych w Osieczku, gdzie przygotowano też ognisko – relacjonuje Justyna Zielińska.

Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem marszałka województwa kujawsko-pomorskiego oraz dofinansowane ze środków Działu Lokalnie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, zadania realizowanego przez Akademię Filantropii w Polsce i Stowarzyszenie Kuźnia Inicjatyw Lokalnych w Lisewie, w ramach projektu Aktywnie rodzinnie i międzypokoleniowo.

Oprac. B. Walas
Fot. nadesłane



Wąbrzeźno

Pływaczki wicemistrzyniami kraju

Michalina Zygnarowska i Wiktoria Świś wywalczyły wraz z koleżankami srebrny medal w Zimowych Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych 14-letnich w sztafecie 4 x 100 m stylem dowolnym.



Dziewczyny trenują obecnie w klubie Poznania. Są jednak wychowankami Młodzieżowego Uczniowskiego Klubu Pływackiego Przyjazne Wody w Wąbrzeźnie. Pierwszą trenerką wspaniałych pływaczek była Barbara Dąbrow-

ska, która odnosi wraz ze swoimi podopiecznymi wiele sukcesów w znaczących zawodach. Wystarczy wspomnieć o VI Grand Prix Warmii i Mazur w Pływaniu w Olsztynie (3-4 .12. br.), gdzie trzy zawodniczki trenerki Dąbrowskiej poprawiły

swoje życiówki.

Zbieżność nazwiska jednej ze srebrnych medalistek z burmistrzem Wąbrzeźna nie jest przypadkowa. Tomasz Zygnarowski przyznaje w swoim poście na Facebooku, że: „to moja chrześniacz-



ka. Sztafeta z udziałem dziewczyn z Wąbrzeźna uległa jedynie klubowi G8 Bielany. Wielkie gratulacje dla Was dziewczyny. Wiem, albo próbuję wiedzieć, ile pracowałyście na taki sukces. A praca, poświęcenie i wyrzeczenia, z którymi teraz

się mierzycie to dla 99,9% ludzi na świecie jakiś kosmos.”

Przyłączamy się do gratulacji skierowanych dla triumfatorek i ich wszystkich szkoleniowców.

B. Walas
Fot. FB T. Zygnarowskiego

Najlepsi, mali artyści

REGION ▶ W Zespole Szkolno-Przedszkolnym we Wrockach odbył się konkurs plastyczny „Najpiękniejszy kapelusz Pani Jesieni” pod patronatem wójta gminy Golub-Dobrzyń



Konkurs plastyczny skierowany był do dzieci w wieku przedszkolnym od 3 do 6 lat z powiatu golubsko-dobrzyńskiego i wąbrzeskiego – wspólna praca dziecka i rodzica. Organizatorem było Gminne Przedszkole we Wrockach, a konkretnie nauczycielki wychowania przedszkolnego Andżelika Kowalska, Izabela Drozd.

Organizatorzy dziękują nauczycielom za zainteresowanie zabawą. Na konkurs nadesłało 38 prac wykonanych pod kierunkiem 27 nauczycieli z 9 placówek z powiatu golubsko-dobrzyńskiego i wąbrzeskiego, m.in. z przedszkoli z Golubia-Dobrzynia, Gałczewa, Lisewa, Nowogrodu, Węgierska, Wroceka, Ostrowitego, Wielkich Radowisk

i Łobdowa. Komisja konkursowa Gminnego Przedszkola we Wrockach dokonała oceny prac plastycznych.

– Głównym celem konkursu było wzmacnianie wiary we własne możliwości; budzenie zainteresowania różnymi technikami plastycznymi; rozwijanie kreatywności dzieci w wieku przedszkolnym, rozbudzanie wyobraźni twórczej dziecka, rozbudzanie zainteresowań dziecka kolorystyką jesienną, umiejętność wykorzystania materiału przyrodniczego w konkursie (nasiona, liście, suszki, itp.). Praca miała być wykonana dowolną techniką w formie przestrzennej. Placówka mogła nadesłać maksymalnie 5 kapeluszy – mówi Andżelika Ko-

walska.

Komisja brała pod uwagę następujące kryteria: oryginalność pomysłu, zgodność z tematyką, atrakcyjność dla odbiorcy, pomysłowość, wykorzystanie darów jesieni w pracy.

Nagrodzone dzieci to:

I miejsce – Kacper Nowiński, Gminne Przedszkole w Ostrowitem

II miejsce – Nathan Tuszyński, Przedszkole Publiczne nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu

III miejsce – Liliana Melerka – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Gałczewie

III miejsce – Marcel Alaszkievicz, Szkoła Podstawowa im. J. Sołtykiewicza w Węgiersku

Wyróżnienia otrzymali:



1. Hanna Tomczyk, Zespół Szkolno-Przedszkolny we Wrockach

2. Sara Skworzec, Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Lisewie

3. Alessio Potorski, Zespół Szkolno-Przedszkolny we Wrockach

4. Livia Skroś-Medyńska, Przedszkole w Wielkich Radowiskach

5. Zuzanna Zarańska, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ostrowitem

6. Maciej Pietruszyński, Szkoła Podstawowa im. J. Sołtykiewicza w Węgiersku

8 grudnia 2022 r. odbyło się uroczyste wręczenie nagród w konkursie. Na spotkanie przybyła Dorota Węgierska z Urzę-

du Gminy Golub-Dobrzyń oraz dyrektor tutejszego przedszkola Mirosław Suski, którzy dokonali wręczenia nagród. Upominki sfinansowane były przez wójta gminy Golub-Dobrzyń oraz przez radę rodziców Zespołu Szkolno-Przedszkolnego we Wrockach. Po nagrody przybyli laureaci wraz z rodzicami. Po wręczeniu dyplomów był słodki poczęstunek dla dzieci oraz kawa i ciasto dla gości.

– Dziękujemy wszystkim małym artystom oraz ich opiekunom za udział i ogromne zaangażowanie. Gratulujemy – podsumowują organizatorzy konkursu „Najpiękniejszy kapelusz Pani Jesieni”.

(ak), fot. nadesłane



Gmina Książki

Rozbudują centrum w Łopatkach

dokończenie ze str. 1

– Przedmiotem projektu jest realizacja drugiego etapu inwestycji w Centrum Aktywnego Wypoczynku i Sportów Wodnych w gminie Książki. Projekt będzie realizowany w miejscowościach Osieczek i Łopatki Polskie. Głównym celem realizacji projektu jest budowa nowej infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej, przeznaczonej na potrzeby związane z obsługą ruchu turystycznego, generowanego w oparciu o zasoby wodne (zbiorniki wodne) w gminie Książki oraz zakup odpowiedniego wyposażenia i sprzętu – czytamy w specyfikacji projektu.

Wśród umów PROW dominują te dotyczące dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Wsparcie wynosi od 50 do 100

tysięcy złotych. Otrzyma je m.in. przedsiębiorca z Nowej Wsi Wielkiej w powiecie bydgoskim na rozruch firmy świadczącej usługę czyszczenia paneli fotowoltaicznych.

– By odnieść sukces w biznesie trzeba być śmiałym, trzeba być pierwszym i trzeba być odmiennym. Myślę, że państwo wszystkie te przymioty posiadają. Pamiętajmy o tym, że pomysły są łatwe, a wdrażanie trudne – podkreśliła w swoim wystąpieniu podczas spotkania z beneficjentami przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniowska. – Życzę łatwego wdrażania!

Projekt ma zostać zrealizowany do końca października 2023 roku.

(ak), fot. UG Książki

Maraton mikołajkowych odwiedzin w bibliotece

WĄBRZEŹNO 6 grudnia to z pewnością ulubiona data w kalendarzu wszystkich dzieci. Wiadomo, że nocą do domów zakrada się brodaty święty w czerwonym kubraku, z workiem pełnym prezentów



Podobno wchodzi przez komin, ale bystre maluchy przytomnie zauważyły, że do mieszkań to raczej przez okno, ewentualnie balkon. Takie to rozmowy toczyły się podczas wizyt przedszkolaków i młodszych klas w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Witalisa Szlachcickowskiego w Wąbrzeźnie z okazji Mikołajek.

W Filii nr 1 na Osiedlu Tyśiąclecia bibliotekarka Alek-

sandra Rzczevska-Cieślak przygotowała dla swoich gości ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Wąbrzeźnie różne świąteczne opowieści. Była zatem legenda o Świętym Mikołaju, a także bajki: „Opowiedz mi o... świętach” oraz „Bałwan i prawie grzeczny wilczek”. Uważni słuchacze, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytania dotyczące tych historii, mogli liczyć na słodki upominek. Resztę mikołajkowego spotkania wypeł-

niły zagadki, rebusy i zadania na spostrzegawczość.

Filię dla Dzieci odwiedziły przedszkolaki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Wąbrzeźnie. „Ślimaczki” same wyglądały jak gromada małych mikołajków, wszystkie w czerwonych strojach i czapeczkach. Bibliotekarka Dorota Sionkowska przygotowała dla nich zajęcia pod hasłem „Czytanie ze Świętym Mikołajem”, podczas których poznały świąteczną przygodę



Tupcia Chrupcia oraz odpowiadały na zagadki na temat mikołajkowych zwyczajów.

– W tym wyjątkowym czasie bibliotekę odwiedziły też trzy klasy ze Szkoły Podstawowej w Myśliwcu. Wspólnie bawiliśmy się, śpiewaliśmy i tańczyliśmy do świątecznych przebojów. Uczniowie zmierzili się z całym szeregiem przygotowanych przez bibliotekarkę konkurencji, w których mogli sprawdzić swoją wiedzę na te-

mat Świętego Mikołaja, świątecznych tradycji i zimowych zabaw. Były więc zagadki, koło fortuny, wyścigi saneczkowe i wyrazowe rozsypanki – relacjonuje Agnieszka Błaszak z MiPBP w Wąbrzeźnie.

A na zakończenie każdego spotkania czekał na dzieci słodki poczęstunek, który Święty Mikołaj zostawił pod biblioteczną choinką.

(ak),

fot. nadesłane



OGŁOSZENIE

MZECWiK Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie wynajmie lokal na terenie Pływalni przy ulicy Matejki 2a, obecnie zajmowany przez przychodnię Remedium. Usytuowanie obiektu z dogodnym dojazdem i możliwością korzystania z parkingu. Spełnia warunki na gabinety lekarskie, kancelarie prawnicze lub do prowadzenia usług gastronomicznych. Informacji udziela kierownik pływalni - tel. 504 251 874.

Toga z kontekstem

CIĘKAWOSTKA ▶ Oglądając filmy osadzone w realiach starożytności Grecji i Rzymu, widzimy na ekranie mężczyzn w togach. Był to bardzo niewygodny strój, który noszono głównie po to, by podkreślić swój status



Toga była odzieniem, które było bardzo związane z Rzymem. Starożytni mieszkańcy tego miasta, a później imperium określali się nawet jako „gens toga”, czyli „ród noszący togi”. To jaką togę ubierano, oznaczało pozycję w hierarchii społecznej. Największym prestiżem było posiadanie toga picta, czyli szaty ozdobionej purpurowymi wstawkami. Nie była to byle jaka purpura, ale barwnik pochodzący z miasta Tyre w dzisiejszym Libanie. Tamtejsi rzemieślnicy strzegli tajemnicy tworzenia tego koloru. Wiemy tylko, że do jego wytworzenia potrzebowali ślimaków morskich. Toga picta mogła kosztować mały majątek, dlatego nosili ją tylko najbogatsi senatorowie i urzędnicy.

Pierwszą togą każdego rzymskiego obywatela była

śnieżnobiała toga virilis. Otrzymywano ją wraz z osiągnięciem pełnoletniości. Od tego czasu młody człowiek mógł założyć własny dom, ożenić się i głosować. O ważności togi świadczy historia słynnego rzymskiego polityka – Lucjusza Cyncynata. Postanowił on porzucić politykę i udać się do swojej willi. Wówczas Rzym zaatakował lud Ekwów. Senat wybrał Cyncynata na dyktatora. Senatorowie udali się na wieś, by oznajmić Cyncynatowi, że ten będzie przewodził państwu. Zastali go orzącego pole w codziennym ubraniu. Nakazali ubranie togi – nawet starej i niewypranej i dopiero wówczas oznajmili mu o tym, że od tej chwili to on rządzi.

Toga nie była skomplikowanym strojem. Miała od 4 do 6 metrów długości. Była okręcana

na białej tunice. Była niezwykle niewygodna i ciężka. Uniemożliwiała wszelką pracę fizyczną. Można było w niej udać się do amfiteatru, brać udział w weselu, pogrzebie czy przemawiać na forum. Cesarze rzymscy mieli różne gusta dotyczące ubioru. Chory psychicznie cesarz Kaligula nosił purpurową togę. Neron, któremu zarzuca się spalenie Rzymu, zaskakiwał senatorów, wychodząc podczas uczt w todzie w kwiaty. Marek Aureliusz – cesarz filozof – wolał minimalizm i przeważnie chodził w białej, prostej todzie. Nawet po upadku Rzymu średniowieczni władcy naśladowali wielkich cesarzy, nosili szaty nawiązujące do togi.

Rzymskie kobiety nosiły strój nieco podobny do togi – stolę. Był to rodzaj sukni z kapturem. Do ślubu Rzymianki nosiły stola virginis w kolorze białym. Później kolor stoli był zależny od gustu kobiety. Dlaczego w Rzymie panowała taka nierówność w doborze strojów? Były kobiety noszące togi, ale był to strój roboczy dla prostytutek. Nic dziwnego, że kobiety z porządnymi domami jak ognia unikały przebierania się w togę.

A co ze starożytnymi Grekami? Togi przyjęli od Rzymian. Wcześniej także odziewali się w lekkie tkaniny, ale woleli strój zwany himationem. Od togi różnił się tym, że odsłaniał męski tors. Himation noszono niezależnie od statusu i płci.

(pw)

XX wiek

Narodowcy i bagnety

W 1927 roku w Lipnie położono kamień węgielny pod budowę kościoła narodowego. Okoliczności tej uroczystości budzą kontrowersje.

Na przełomie XIX i XX wieku w USA powstał Polski Narodowy Kościół Katolicki. Różnica z kościołem rzymsko-katolickim była taka, że narodowi katolicy byli niezależni od władzy papieża. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości władze kościoła narodowego rozpoczęły ekspansję w Polsce. Miały do pokonania wiele przeszkód stawianych przez konkurencję z kościoła rzymsko-katolickiego jak również państwa.

15 sierpnia 1927 roku w Lipnie narodowi katolicy chcieliłożyć kamień węgielny pod budowę swojej świątyni. Na zaproszenie tworzącej się w Lipnie parafii przyjechali przedstawiciele kościoła narodowego z całej Polski, ale przede wszystkim z Pomorza. Pociąg zatrzymał się na stacji w Lipnie i już rozpoczęły się problemy. Komendant posterunku stwierdził, że goście mogą przejść na miejsce zgromadzenia tylko ze zwiniętymi sztandarami. Ci jednak uwagi policjanta nie wzięli na serio. Zaalarmowana reszta policji utworzyła kordon. Mundurowi byli wyposażeni w długą broń i bagnety.

– Bezbronna procesja z wy-

soko wzniesionymi sztandarami i z pieśnią „Kto się w opiekę” zetknęła się ze zbrojną zaporą. Padła komenda: Stój! Powstało zamieszanie. Runął sztandar Towarzystwa Dzieciątka Jezus – czytamy w relacji Polski Odrodzonej – organu prasowego kościoła narodowego.

Pierwszy kordon został przerwany. Policja utworzyła kolejny w newralgicznym punkcie, na moście obok elektrowni. Procesja ominęła most i krótszą drogą udała się na miejsce poświęcenia kamienia węgielnego. Kamień węgielny poświęcił proboszcz Zawadzki. Tego dnia na miejscu przyszłego kościoła odprawiono mszę, a potem nieszpory. Nawet katolicka część Lipna podchodziła nieśmiało, aby z ciekawości zobaczyć, na czym polega msza według „narodowców”.

Sprawę zająć skierowano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Okazało się, że winowajcą był Brzostyński, tymczasowy zastępca starosty lipnowskiego. Miał przekazać komendantowi policji ustną komendę blokady, co było niezgodne z prawem.

(pw)

XX wiek

Odzyskali prąd

Po zakończeniu II wojny światowej stan infrastruktury elektrycznej w naszym regionie był dramatyczny. Potrzeba było sporo wysiłku, by elektryfikacja powróciła do miast, a później na wieś.

Po przejściu frontu najszybciej uruchomiono starą elektrownię w Inowrocławiu i lokalną w Szubinie. Elektrownia w Brodnicy przetrwała wojnę w miarę dobrym stanie, ale w 1945 roku nie mogła wznowić produkcji, ponieważ Niemcy zabrali ze sobą pasy i przyrządy pomiarowe. W Lipnie pod koniec wojny uszkodzona została linia wysokiego napięcia, ale dość szybko ją naprawiono.

Rypin czerpał prąd z Płocka. Przez pewien czas zerwane linie sprawiały, że prąd dla miasta wytwarzano w małej elektrowni należącej do mleczarni. W Wąbrzeźnie przez pewien czas po

przejściu linii frontu także nie było prądu. Działo się tak dlatego, że miasto czerpało prąd z elektrowni w Gródku, a ta znajdowała się po przeciwnej linii frontu.

Kolejnym problemem dla elektrowni był brak węgla. Wciąż trwała wojna, a wszystkie transporty wojskowe miały pierwszeństwo na torach. Mimo trudności w ciągu kilku miesięcy udało się przywrócić stan sieci elektrycznej z 1939 roku. W Bydgoszczy rozpoczęto nawet formowanie grup elektryków, których zadaniem było później stawianie na nogi systemów elektrycznych w Gdańsku.

(pw)

XX wiek

Podwójna sprawidliwość

W 1926 roku w Kawęczynie w powiecie lipnowskim doszło do morderstwa. Posiadacz rozległego gospodarstwa zabił 16-letniego robotnika rolnego – Jezierskiego. Ludność wsi była zbulwersowana, gdy rok później sąd uniewinnił Kiwerskiego.

Kilka dni po tym kontrowersyjnym wyroku ten sam sąd skazał na 4 miesiące więzienia jednego z liderów robotników rolnych w lipnowskim – Franciszka Babikę za przemówienie wygłoszone 1 maja 1927 roku. W czasie przemówienia Babik starał się uspokoić nastroje ro-

botników rolnych w Kawęczynie, którzy byli zbulwersowani brakiem sprawidliwości. Babik popełnił jednak pewien błąd. Powiedział także, że jeśli kiedyś dojdzie do podobnego morderstwa, wówczas nie uda się powstrzymać robotników przed dokonaniem zemsty. Władze

odczytały te słowa jako groźbę i skazały robotnika. Kluczowe okazały się zeznania policjantów. Na nic zdała się obrona prowadzona przez znanego włocławskiego adwokata – Litauera.

(pw)

Cmentarz bohaterów wojennych

XX WIEK ▶ Przybliżamy historię cmentarza wojennego w Guźni koło Łowicza. Spoczywają na nim między innymi żołnierze 67. Pułku Piechoty z Brodnicy, który wchodził w skład 4. Dywizji Piechoty. Na nekropolii spoczywają między innymi Stanisław Kowalski z Płonnego oraz porucznik Kazimierz Widort z Brodnicy

Niedaleko Łowicza, w miejscowości Guźnia znajduje się cmentarz wojenny powstały we wrześniu 1939 roku. Na cmentarzu o powierzchni 0,09 ha pochowano 147 żołnierzy Armii Poznań oraz Pomorze, 14 ofiar ludności cywilnej poległej w 1939 roku oraz 34 ofiary zamordowane w czasie okupacji. Jest to specjalnie wydzielony cmentarz wojenny, na którym znajduje się 16 kwater z 32 białymi krzyżami. Patronat nad cmentarzem sprawują mieszkańcy wsi Guźnia, uczniowie Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września w Dąbkowicach oraz Szkoły Podstawowej w Jamnie.

Na cmentarzu spoczywają między innymi żołnierze Armii Pomorze, w tym 67. Pułku Piechoty z Brodnicy, w którym służyło wielu mieszkańców naszego regionu. Jednym z poległych jest Stanisław Kowalski.

Stanisław Kowalski urodził się 2 września 1912 roku w Płonnem koło Golubia-Dobrzynia. Ożenił się w wieku 25 lat z Marianną Mrozek. Miał dwoje dzieci, córkę Zytę i syna Stanisława. Był żołnierzem Armii „Pomorze”,



Cmentarz Wojenny w Guźni koło Łowicza

strzelcem 67. pułku piechoty 4. Dywizji Piechoty. Zginął podczas bitwy nad Bzurą.

Innym żołnierzem 67. pułku piechoty poległym i pochowanym na cmentarzu w Guźni jest Kazimierz Widort. Urodził się 15 października 1907 roku w miejscowości Korzec na Wołyniu (dziś Ukraina). Po ukończeniu gimnazjum w Ostrogu nad Horyniem wstąpił do Szkoły Oficerskiej. Po jej ukończeniu w stopniu podporucznika otrzymał przydział do

jednostki macierzystej jaką był 67. pułk piechoty w Brodnicy.

W 1936 roku zawarł związek małżeński z Haliną Gidzińską i razem zamieszkali w Brodnicy. Rok później zakupił parcelę w Michałowie i tam zbudował dom dla swojej bardzo młodej rodziny. W 1937 roku urodził się małżeństwu Widortów syn Andrzej, a rok później syn Kornel.

Parę miesięcy przed wybuchem wojny Kazimierz ukończył budowę domu i sprowadził

do niego swoich rodziców. Pod koniec sierpnia została przeprowadzona mobilizacja i udał się do swojej jednostki macierzystej w Brodnicy, która organizacyjnie wchodziła w skład 4. Dywizji Piechoty Armii „Pomorze”. Po wybuchu wojny Kazimierz Widort brał udział najpierw w walkach w rejonie Grudziądza, a następnie od 9 września w Bitwie nad Bzurą. Zginął w nocy z 13 na 14 września.

Tej nocy odbył się bój w okolicy Chrusłina i Guźni, a rano na

polu w Lisiewiczach znaleziono ciała poległych. Wśród nich był porucznik Widort. Pochowano go pod krzyżem przy trakcie Folwark Rydwan-Guźnia. Na ciele zawiniętym w słomianą matę i prześcieradło były opatrunki na głowie oraz ręce i rozległa nieopatrzona rana w okolicy pachwinowej.

Wczesną wiosną 1940 roku odbyła się ekshumacja zwłok w której uczestniczyła żona Kazimierza - Halina Widort. Rozpoznała ciało męża po obrączce ślubnej, na której była połowa napisu „Boże nie wypuszczaj z opieki”. Na obrączce kobiety była druga część „Tych coś złączył na wieki”. Poza tym przy zwłokach było zakrwawione zdjęcie żony i srebrna papierośnica.

Po ekshumacji ciało zostało złożone w metalowej trumnie na cmentarzu w Chruslinie z należytym pochówkiem zgodnym z obrządkiem kościelnym. W miejscu, gdzie najpierw był pochowany, powstał kilka lat później cmentarz wojenny, a na nim symboliczny grób porucznika.

Opr. (Szyw), fot. fb

XX wiek

Pierwszy lot

14 oraz 17 grudnia 1903 roku bracia Orville i Wilbur Wright dokonali pierwszych lotów samolotem. Ich podróż w powietrzu trwała co prawda tylko kilkanaście sekund.



Samolot braci Wright – zdjęcie z 17 grudnia 1903 roku

Bracia Wright dorastali w Dayton w stanie Ohio w USA, gdzie od 1892 roku prowadzili wytwórnię i warsztaty rowerów Wright Cycle Company. Przejawiali przy tym zainteresowanie problematyką zbudowania ma-

szyny latającej, cięższej od powietrza, bazując na doświadczeniach wczesnych pionierów lotnictwa jak Otto Lilienthal.

Bracia początkowo budowali szybowce sterowane za pomocą skręcania części skrzydeł. W 1900

roku w celu kontynuowania eksperymentów lotniczych przenieśli się do Kitty Hawk w Karolinie Północnej, w której okolicy panowały dobre warunki do testów w postaci silnych wiatrów. 23 marca 1903 złożyli wniosek o patent na

swoją sposób sterowania maszynami latającymi, stworzony przy pomocy i finansowym udziale Alexandra G. Bella.

Również w tym roku zbudowali swój pierwszy samolot – Wright Flyer, napędzany silnikiem spalinowym, zbudowanym przez ich pracownika Charlie Taylora. 14 grudnia 1903 roku Wilbur Wright dokonał pierwszej próby lotu ze wzniesienia, na odległość 36 metrów, nie do końca udanej i zakończonej lekkim uszkodzeniem samolotu. Następne próby miały miejsce 17 grudnia. Tego dnia ok. godziny 10.35 Orville Wright wzbił się w powietrze na samolocie i dokonał lotu na odległość około 37 metrów (120 stóp), trwającego 12 sekund. W czwartym locie tego dnia Wilbur Wright przeleciał 279 metrów w 59 sekund. Za pierwszy lot samolotu uznawany jest zazwyczaj pierwszy lot Orville'a 17 grudnia, lecz są również argumenty, aby uznać pierwszeństwo lotu Wilbura z 14 grudnia, a zwłaszcza pierwszego w pełni udanego sterowanego lotu na odległość 279 m.

Bracia stali się sławni jednak dopiero w latach 1908-1909, kiedy

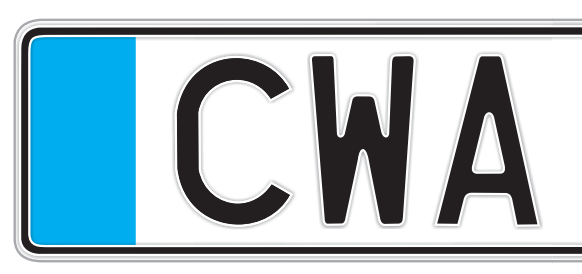
Wilbur zademonstrował samolot w Europie, a Orville zaprezentował go armii USA w Forcie Myer. 14 maja 1908 roku bracia Wright dokonali pierwszego lotu z pasażerem (był nim Charlie Furnas). 17 września 1908 r. podczas prezentacji samolotu wojsku doszło do katastrofy na skutek urwania się śmigła – śmierć poniósł oficer Thomas Selfridge, stając się pierwszą ofiarą wypadku lotniczego, natomiast Orville został ranny. 7 października 1908 roku Wilbur Wright we Francji zabrał na pokład samolotu pierwszą Amerykankę, Edith Berg, żonę europejskiego agenta Wrightów, Harta O. Berga. 29 września 1909 roku Wilbur samolotem Flyer III okrążył Statuę Wolności w Nowym Jorku.

Również w tym roku bracia Wright wygrali pierwszy kontrakt na dostawę samolotów dla sił zbrojnych USA, kiedy to zbudowali dwumiejscowy samolot zdolny do godzinnego lotu ze średnią prędkością 40 mil na godzinę. Oprócz fabryki w Dayton rozpoczęli również budowę samolotów Flyer w Niemczech.

Opr. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Sprzedam dom wolnostojący w Elzanowie, 200m², działka 3000 m², stan surowy, prąd, woda, kanalizacja, podprowadzone instalacje pod dom inteligentny, kontakt: 602281237

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Rolnictwo

Inne

Sprzedam orzech włoski średni. Tel. 54 289 73 47

Sprzedam żyto i owies Tel. 883-678-823

Zwierzęta

Kurczaki brojlery do uboju 17 Grudzień Kowalewo-Pomorskie Tel. 693-110-176

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe
w Wąbrzeźnie
Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy
w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Padłeś ofiarą wypadku?

Zobacz, gdzie zgłosić się po pomoc!

ARTYKUŁ SPONSOROWANY ▶ Tylko w tym roku z pomocy Funduszu Sprawiedliwości skorzystało ponad 300 ofiar wypadków samochodowych, będących wynikiem przestępstwa, np. prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. Każdy, kto padł ofiarą takiego przestępstwa może się zgłosić do placówek pomocy działających w całej Polsce! Są finansowane z Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Zatrudnieni tam specjaliści oferują wsparcie prawne, psychologiczne i materialne.



FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI

Wypadek, którego ofiarą stała się pani Kasia to jeden z niemal – niestety – szablonowych przykładów takich zdarzeń. Pijany kierowca ciężarówki najechał na samochód osobowy, którego pasażerką była pani Kasia. Na skutek wypadku, kobieta doznała licznych ran klatki piersiowej oraz skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa.

Konieczne stało się leczenie i kosztowna rehabilitacja. Pani Kasia jednak uznała, że najbardziej potrzebuje wsparcia psychologicznego, bo od czasu wypadku źle sypia, pojawiły się u niej stany lękowe i depresyjne. Poszukując pomocy, zgłosiła się do Lokalnego

Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem, gdzie otrzymała wsparcie psychologa.

Pani Kasia obawiała się, że przedłużający się czas rekonwalescencji sprawi, że straci pracę

i nie będzie w stanie utrzymać mieszkania czy nawet w ogóle straci środki do życia. Otrzymała więc odpowiednią pomoc materialną, dzięki której może spokojnie dochodzić do zdrowia.

Pomoc realna i potrzebna

Takich historii jest bardzo wiele.

Tylko w tym roku z pomocy dostępnej w placówkach Funduszu Sprawiedliwości skorzystało ponad 300 ofiar wypadków sa-

mochodowych, spowodowanych między innymi przez nietrzeźwych kierowców. Warto tu przypomnieć, że prowadzenie pod wpływem alkoholu jest w świetle prawa przestępstwem.

- Dzięki środkom Funduszu Sprawiedliwości zainaugurowano kampanię społeczną, której celem była ochrona, przede wszystkim dzieci, przed wypadkami na drogach. To pierwsza tego typu akcja, dzięki której kamizelki odblaskowe trafiły za darmo do 3 milionów dziewczynek i chłopców, ze szkół podstawowych w całej Polsce. – wyjaśnia Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. – Fundusz Sprawiedliwości zadbał

o zdrowie i życie dzieci organizując akcję przekazania odblaskowych kamizelek, zwiększając ich widoczność na drodze.

W specjalistycznych placówkach Funduszu Sprawiedliwości, pokrzywdzeni i ich rodziny mogą skorzystać z pomocy prawnej, psychologicznej oraz materialnej. Specjaliści pomagają

w tak różnych sprawach jak pisanie pism i wniosków urzędowych, znalezienie bezpiecznego schronienia, uzyskanie dofinansowania do przekwalifikowania zawodowego itp.. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań i środków czystości.

Gdzie szukać pomocy?

(artykuł sponsorowany)

Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego można zgłosić się m.in. do placówek, działających w ramach Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości:

• Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem w Bydgoszczy, ul. Krasickiego 19;

• Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem w Toruniu, Mickiewicza 49/49A.

Żeby skorzystać ze wsparcia wystarczy zgłosić się do jednej z ponad 300 punktów, które świadczą pomoc ofiarom przestępstw i ich rodzinom. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić. Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do wszystkich placówek w całej Polsce są dostępne na interaktywnej mapie www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr 222 309 900, można również wysłać maila na: info@numerosos.pl

Wąbrzeźno

Podróże kształcą

Wycieczki szkolne to ważny aspekt pracy wychowawczej i poznawczej. W Szkole Podstawowej nr 2 w Wąbrzeźnie miała miejsce integracja i edukacja ekologiczna w jednym.

– W dniach 23-29 listopada br. uczennice z naszej placówki wzięły udział w warsztatach przyrodniczych w Kujawsko-Pomorskim Ośrodku Edukacji Ekologicznej i Ochrony Bioróżnorodności „Eko-

Czar” w Czarnym Bryńsku – podaje opiekunka RSU Małgorzata Sukowska. W kobiecym składzie członkinie Rady Samorządu Uczniowskiego oraz inne aktywne uczennice naszej szkoły wzięły udział w wy-

jeździe szkoleniowo-integracyjnym do Czarnego Bryńska. Podczas wycieczki dziewczyny wspólnie z dyrektorką szkoły Iloną Czarnecką i ich samorządową opiekunką zastanawiały się w jaki sposób ulepszyć swoje działania i jak sprawniej zorganizować np. dyskotekę szkolną. Wcześniej udane andrzejki i dobre słowa dyrektorki szkoły zmotywowały do intensywnej pracy, po to żeby kolejne imprezy były jeszcze lepsze – informuje Małgorzata Sukowska.

Wymiana doświadczeń z reguły dobrze służy osiągnięciu lepszych wyników pracy, czego życzymy aktywistkom z „dwójki”.

B. Walas, Fot. nadesłane



TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Ofiary przemocy domowej nie są same.

Zobacz, gdzie zgłosić się po pomoc!

ARTYKUŁ SPONSOROWANY ▶ Tylko w tym roku z bezpłatnej pomocy Funduszu Sprawiedliwości skorzystało ponad 11 tysięcy osób dotkniętych przemocą domową. Każdy, kto doświadcza takiej przemocy, może się zgłosić po pomoc do placówek finansowanych przez Fundusz Sprawiedliwości. Zatrudnieni tam specjaliści oferują wsparcie prawne, psychologiczne i materialne.

Pani Agnieszka ma 38 lat. Jest matką czwórki dzieci. Od lat doświadcza przemocy ze strony nadużywającego alkoholu męża, który wszczynał awantury domowe, bił ją oraz groził pozbawieniem życia. W efekcie, pani Agnieszka od ponad roku leczy się na depresję, która jest bezpośrednią spowodowana zachowaniem męża.

W końcu kobieta odważyła się poprosić o pomoc i zgłosiła się do placówki finansowanej przez Fundusz Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Pani Agnieszka otrzymała bezpłatną pomoc prawną, dzięki której nie musiała już dłużej żyć pod jednym dachem z mężem-agresorem-alkoholikiem. Pani Agnieszka otrzymała też wsparcie materialne w postaci bonów żywnościowych i towarowych, które mogła przeznaczyć na zakup odzieży, obuwia i środków czystości. Doradca zawodowy pomógł jej w wyborze kierunku dalszego rozwoju, a dzieci otrzymały wsparcie w nauce oraz sfinansowanie pobytu na koloniach.

Ze środków Funduszu Sprawiedliwości otrzymała też dopłatę do leków, które przyjmowała w związku z depresją.

Pomoc realna i potrzebna

Takich historii jest bardzo wiele.

W Polsce – według policyjnych statystyk – każdego roku przemocy domowej doświadcza aż ćwierć miliona osób, w większości kobiet, dzieci czy osób starszych. W rzeczywistości pokrzywdzonych może być jeszcze więcej, ponieważ ofiary często boją się sprawców przemocy, z którymi mieszkają pod jednym dachem. Obawiają się także reakcji rodziny oraz wstydu przed znajomymi – unikają więc zgłaszania przypadków przemocy organom ścigania.

Sytuacja zmieniła się po wejściu w życie ustawy antyprzemocowej, która ukróciła bezkarność oprawców i – między innymi – dała możliwość Policji oraz Żandarmerii Wojskowej wydania zakazu zbliżenia się ich do miejsc zamieszkania ofiar, co daje pokrzywdzonym czas na podjęcie innych działań. W tym czasie często pokrzywdzeni trafiają właśnie do

placówek Funduszu Sprawiedliwości

– Widzimy pozytywne zmiany po wprowadzeniu pierwszej ustawy antyprzemocowej przed dwoma laty. Poziom bezpieczeństwa ofiar przemocy domowej znacząco wzrósł. Pokazują to liczby. Około 10 procent policyjnych interwencji, skutkuje natychmiastowym wdrożeniem zakazu zbliżenia się sprawcy do mieszkania pokrzywdzonego. To również prawie 6 tysięcy spraw, a przede wszystkim kilka tysięcy osób, które dzięki temu skutecznym reformom poczuły się bezpieczne. To prawdziwy powód do satysfakcji – komentuje Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości.

Obecnie procedowana jest nowelizacja ustawy, jeszcze bardziej rozszerzająca pomoc dla osób doświadczających przemoc domową. To wciąż jedno z przestępstw najczęściej zgłaszanych do placówek funduszu. Od stycznia tego roku z pomocy skorzystało ponad 11 tysięcy osób dotkniętych przemocą domową, znacząca większość zgłosiła się osobiście, ponad 600 – za pośred-

nictwem całodobowej Linii Pomocy Pokrzywdzonym.

– Naszym celem jest stworzenie takiego systemu, który będzie gwarantował sprawne wsparcie osób pokrzywdzonych przestępstwem. Wsparcie musi być odpowiednio dobrane do indywidualnych potrzeb – jest to przede wszystkim wsparcie prawne, psychologiczne, medyczne, materialne – wyjaśnia Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. – To pomoc, co warto podkreślić, w całości finansowana przez Fundusz Sprawiedliwości, na który składają się sami przestępcy. Fundusz rozporządza pieniędzmi, które sądy zasądza od sprawców przestępstw, czyli pochodzą one z kieszeni ludzi, którzy wyrządzili krzywdę innym. Teraz te środki służą temu, by czynić dobro, między innymi właśnie w placówkach Funduszu Sprawiedliwości.

W specjalistycznych placówkach, pokrzywdzeni i ich rodziny mogą skorzystać z całkowicie bezpłatnej pomocy prawnej, psychologicznej oraz materialnej. Specjaliści tam zatrudnieni pomagają w różnych

sprawach, takich jak pisanie pism i wniosków urzędowych, znalezienie bezpiecznego schronienia, uzyskanie dofinansowania do przekwalifikowania zawodowego itp. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań oraz środków czystości.

Od 2019 roku ze wsparcia Funduszu Sprawiedliwości wsparcie otrzymało ponad 192,6 tys. osób!

Gdzie szukać pomocy?

Żeby skorzystać ze wsparcia wystarczy zgłosić się do jednej z ponad 300 punktów uruchomionych w całej Polsce, które świadczą pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem i ich rodzinom. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić. Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty są dostępne na interaktywnej mapie www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr 222 309 900, można również wysłać maila na: info@numerosos.pl

(artykuł sponsorowany)

Artykuł Sponsorowany

Tysiące dzieci ofiarami przemocy.

Zobacz, gdzie zgłosić się po pomoc!

Tylko w tym roku z bezpłatnego wsparcia Funduszu Sprawiedliwości skorzystało niemal 7 tysięcy osób poniżej 18 roku życia. To ofiary przestępstw, w tym przemocy domowej. Dzieci również mogą otrzymać bezpłatne wsparcie, zależne od ich potrzeb. W całej Polsce działa ponad 300 placówek, do których można zgłosić się po pomoc. Są one finansowane ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Kacper ma 10 lat. Po rozstaniu rodziców pozostał pod opieką matki. Któregoś dnia, wezwani do interwencji policjanci odkryli, że podczas libacji alkoholowej, jaką matka zorganizowała wraz ze swoim nowym partnerem, chłopiec chował się w... piwnicy. Jak się wkrótce okazało, nie był to pierwszy raz.

Decyzją sądu rodzinnego opiekę nad chłopcem przejął ojciec. Wkrótce

zgłosił się on do Lokalnego Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem, szukając wsparcia dla swojego syna.

Kacper, który doświadczył wielu trudnych sytuacji w domu matki. W ośrodku otrzymał natychmiastowe wsparcie psychologiczne. Miał zaburzone poczucie bezpieczeństwa, problemy z emocjami i odnalezieniem się w nowej sytuacji, bo musiał

zmienić nie tylko miejsce zamieszkania, ale też całe środowisko rówieśnicze. W placówce Funduszu Sprawiedliwości, doświadczeni specjaliści zaopiekowali się Kacprem.

Pomoc realna i potrzebna

Takich historii jest bardzo wiele.

Tylko w tym roku z pomocy placówek Funduszu Sprawiedliwości w całej Polsce skorzystało niemal 7 tysięcy dzieci i młodzieży!

– Naszym celem jest stanie po stronie słabszych i bezbronnych. Uruchomiony długofalowy system pomocy gwarantuje sprawne wsparcie dla ofiar przestępstw, odpowiednio dobrane do ich indywidualnych potrzeb – wyjaśnia Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. – Pomoc dla dzieci i młodzieży dostępna w ramach Funduszu Sprawiedliwości jest kompleksowa i zróżnicowana. To wsparcie jest niezwykle istotne, zwłaszcza w przypadku gdy ofiarami przestępstw są najmłodsi. Traumatyczne przeżycia wymagają udzielenia im niezwłocznej pomocy prawnej, psychologicznej oraz często lekarskiej.

W specjalistycznych placówkach, pokrzywdzeni i ich rodziny mogą skorzystać z całkowicie bezpłatnej pomocy prawnej, psychologicznej oraz materialnej. Specjaliści pomagają w różnych sprawach takich jak pisanie pism i wniosków urzędowych, znalezienie bezpiecznego schronienia, uzyskanie dofinansowania do

przekwalifikowania zawodowego itp.. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań i środków czystości, a nawet koszty opieki nad dzieckiem.

Od 2019 roku ze wsparcia Funduszu Sprawiedliwości wsparcie otrzymało ponad 192,6 tys. osób!

Gdzie szukać pomocy?

Żeby skorzystać ze wsparcia wystarczy zgłosić się do jednego z ponad 300 punktów Funduszu Sprawiedliwości, które świadczą pomoc ofiarom przestępstw i ich rodzinom. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić. Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do placówek w całej Polsce są dostępne na interaktywnej mapie www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr 222 309 900, można również wysłać maila na: info@numerosos.pl

(artykuł sponsorowany)



FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI

Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego można zgłosić się m.in. do placówek, działających w ramach Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości:

• Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem w Bydgoszczy, ul. Krasickiego 19;

• Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem w Toruniu, Mickiewicza 49/49A.

Nieuczciwy kredyt? Bezprawne odsetki?

Zobacz, gdzie zgłosić się po bezpłatną pomoc!

ARTYKUŁ SPONSOROWANY ▶ Tylko w tym roku z bezpłatnego wsparcia Funduszu Sprawiedliwości skorzystało ponad 2 tysiące ofiar oszustw i lichwy! Każdy, kto padł ofiarą takiego przestępstwa może się zgłosić do punktów pomocy, finansowanych przez Fundusz Sprawiedliwości. Zatrudnieni tam specjaliści oferują wsparcie prawne, psychologiczne i materialne.

Pani Alina chciała zrobić remont mieszkania, które odziedziczyła po swoich dziadkach. Niestety, niewiele zarabiała więc nie mogła tego zrealizować z własnych środków, a żaden bank nie chciał udzielić jej kredytu ze względu na niskie dochody. Zdesperowana kobieta znalazła w Internecie ofertę firmy, która udziela pożyczek bez żadnych formalności.

Niestety – był to początek bardzo poważnych kłopotów finansowych.

Po podpisaniu umowy okazało się, że termin spłaty kredytu to nie jest jeden rok, jak myślała pani Alina, a... 1 miesiąc! Po upływie miesiąca, firma pożyczkowa naliczyła gigantyczne odsetki, mimo, że kobieta przełała ustaloną kwotę na konto. Po kolejnych kilku miesiącach zaczęły przychodzić poganienia z firm windykacyjnych

na kwoty znacznie przekraczające wartość zaciągniętego kredytu. Wtedy pani Alina zdecydowała się poszukać pomocy. Znalazła informację o placówkach finansowanych przez Fundusz Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Zgłosiła się do jednej z nich. Zatrudniony w placówce prawnik poinformował kobietę o przysługujących jej prawach, pomógł w sporządzeniu odwołania od decyzji o zadłużeniu oraz o umorzeniu odsetek.

W ten sposób Pani Alina uwolniła się od nieuczciwych kredytodawców. Otrzymała również wsparcie materialne, w postaci bonów żywnościowych i zwrot kosztów podróży do lokalnego punktu pomocy pokrzywdzonym przestępstwem.

Pomoc realna i potrzebna

Takich historii jest bardzo wiele.

Tylko w tym roku z pomocy placówek Funduszu Sprawiedliwości uruchomionych w całej Polsce skorzystało ponad 2 tysiące osób dotkniętych przestępstwem oszustwa, w tym lichwy!

- Osoby pokrzywdzone przestępstwem, takim jak lichwa lub wyłudzenie, również mogą otrzymać bezpłatną i natychmiastową pomoc z Funduszu Sprawiedliwości – wyjaśnia Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. - Naszym celem jest stworzenie długofalowego systemu pomocy, który będzie gwarantował sprawne wsparcie dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, odpowiednio dobrane do indywidualnych potrzeb tych osób.

W tych specjalistycznych placówkach, pokrzywdzeni i ich rodziny mogą skorzystać z całkowicie bezpłatnej pomocy prawnej, psy-

chologicznej oraz materialnej. Specjaliści tam zatrudnieni pomagają w różnych sprawach, takich jak pisanie pism i wniosków urzędowych, znalezienie bezpiecznego schronienia, uzyskanie dofinansowania do przekwalifikowania zawodowego itp. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań i środków czystości.

To bezpłatne wsparcie, co warto podkreślić, jest w całości finansowane przez Fundusz Sprawiedliwości, na który składają się sami przestępcy – powiedział Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. - Fundusz rozporządza pieniędzmi, które sądy zasądzają od sprawców przestępstw, czyli pochodzą one z kieszeni ludzi, którzy wyrządzili krzywdę innym. Teraz te środki służą temu, by czynić dobro, między innymi właśnie w placówkach Funduszu Sprawiedliwości.

Od 2019 roku ze wsparcia Funduszu Sprawiedliwości wsparcie otrzymało ponad 192,6 tys. osób!

Gdzie szukać pomocy?

Żeby skorzystać ze wsparcia wystarczy zgłosić się do jednego z ponad 300 punktów finansowanych przez Fundusz Sprawiedliwości. Świadczą pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem i ich rodzinom. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić. Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do wszystkich placówek w całej Polsce są dostępne na interaktywnej mapie www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr 222 309 900, można również wysłać maila na: info@numerosos.pl

(artykuł sponsorowany)

Artykuł Sponsorowany

Masz spłacić kredyt, którego nie zaciągnąłeś?

Zobacz, gdzie zgłosić się po bezpłatną pomoc!

Tylko w tym roku z bezpłatnego wsparcia Funduszu Sprawiedliwości skorzystało ponad 2 tysiące ofiar oszustw finansowych. Każdy, kto padł ofiarą takiego przestępstwa, może się zgłosić do punktów pomocy działających w całej Polsce! Są finansowane ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Zatrudnieni tam specjaliści oferują wsparcie prawne, psychologiczne i materialne.

Kiedy pani Beata dowiedziała się o tym, że bank żąda od niej spłaty kredytów, których nigdy nie zaciągnęła, była w prawdziwym szoku. Jej konto zostało zablokowane i z dnia na dzień została bez środków do życia.

Jak się okazało, pani Beata została oszukana przez pracownika banku, która zaciągnęła na jej dane osobowe kilka kredytów, a pieniądze...wydała! Przez kilka miesięcy bank czekał na spłatę, a gdy się nie doczekał – wysłał pisma poganające i zabezpieczył środki, które pani Beata miała na koncie.

W tej sytuacji, pokrzywdzona kobieta zwróciła się do jednej z placówek finansowanych przez Fundusz Sprawiedliwości, gdzie udzielono jej

pomocy prawnej, mającej na celu wyjaśnienie sprawy i odblokowanie pieniędzy na koncie. To jednak długa procedura, a pani Beata nadal pozostawała bez pieniędzy. W ramach Funduszu Sprawiedliwości otrzymała więc pomoc materialną, w tym bony żywnościowe i odzieżowe oraz dofinansowanie do czynszu. Kobięcie udzielono również wsparcia psychologicznego, bo wskutek całej sytuacji żyje w ciągłym lęku, że sprawa może się powtórzyć.

Pomoc realna i potrzebna

Takich historii jest bardzo wiele.

Tylko w tym roku z pomocy placówek Funduszu Sprawiedliwości uruchomionych w całej Polsce skorzystało ponad 2 tysiące osób do-

tkniętych przestępstwem oszustwa!

- Naszym celem jest stworzenie takiego systemu, który będzie gwarantował sprawne wsparcie osób pokrzywdzonych przestępstwem. Wsparcie musi być odpowiednio dobrane do indywidualnych potrzeb tych osób – jest to przede wszystkim wsparcie prawne, psychologiczne, medyczne, materialne – wyjaśnia Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. - To pomoc, co warto podkreślić, w całości finansowana przez Fundusz Sprawiedliwości, na który składają się sami przestępcy. Fundusz rozporządza pieniędzmi, które sądy zasądzają od sprawców przestępstw, czyli pochodzą one z kieszeni ludzi, którzy wyrządzili

krzywdę innym. Teraz te środki służą temu, by czynić dobro, między innymi właśnie w placówkach Funduszu Sprawiedliwości.

W specjalistycznych placówkach Funduszu Sprawiedliwości, pokrzywdzeni i ich rodziny mogą skorzystać z pomocy prawnej, psychologicznej oraz materialnej. Specjaliści pomagają

w tak różnych sprawach jak pisanie pism i wniosków urzędowych, znalezienie bezpiecznego schronienia, uzyskanie dofinansowania do przekwalifikowania zawodowego itp.. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań i środków czystości.

Od 2019 roku ze wsparcia Fun-

duszu Sprawiedliwości wsparcie otrzymało ponad 192,6 tys. osób!

Gdzie szukać pomocy?

Żeby skorzystać ze wsparcia wystarczy zgłosić się do jednej z ponad 300 punktów, które świadczą pomoc ofiarom przestępstw i ich rodzinom. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić. Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do wszystkich placówek w całej Polsce są dostępne na interaktywnej mapie www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr 222 309 900, można również wysłać maila na: info@numerosos.pl

(artykuł sponsorowany)



**FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI**

Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego można zgłosić się m.in. do placówek, działających w ramach Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości:

• Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem w Bydgoszczy, ul. Krasickiego 19;

• Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem w Toruniu, Mickiewicza 49/49A.

Walczyli w Bydgoszczy i Połczynie Zdroju

SPORTY WALKI ▶ W ostatnim czasie zawodnicy trenujący w Wąbrzeskim Klubie Sportów i Sztuk Walki brali udział w dwóch imprezach sportowych



VII Międzynarodowy Turniej Kyokushin Karate, który odbył się w dniu 29.10.2022 roku w Bydgoszczy. W turnieju tym wystartowało około 400 zawodników z Polski oraz innych krajów takich jak Ukraina czy Litwa. – Z naszego klubu wystartowało 7 zawodników, poziom walk był bardzo wysoki, a dotarcie do strefy

medalowej wymagało ogromnej woli walki – mówi Janusz Drywa z WKSISW.

Wąbrzescy zawodnicy w tym turnieju zdobyli dwa brązowe medale: Ignacy Wels w kategorii U-10 oraz Nadia Markuszewska w kategorii U-16. Pozostali zawodnicy to: Maksymilian Sypek, Weronika Błażejowicz, Olga Olszewska, Kac-

per Piotrowski oraz Piotr Hałaj.

Drugie zawody to Mistrzostwa Polski Kumite Polskiej Federacji Kyokushin Karate, które odbyły się w dniu 26.11.2022 roku w Połczynie Zdroju. W zawodach tych wystartowali zawodnicy z 25 klubów. Nasza reprezentacja liczyła 5 zawodników, którzy musieli stoczyć walki z najlepszymi

zawodnikami Polski.

Brązowy medal mistrzostw Polski zdobył Dominik Jaroszewski w kategorii U-14 oraz dwa IV miejsca – Nadia Markuszewska w kategorii U-16 oraz Maksymilian Sypek w kategorii U-14. Pozostali zawodnicy: Kacper Piotrowski i Weronika Błażejowicz mimo zwycięskich walk odpadli z zawodów.

– Starty zawodników pokazały ducha walki, jednak również widoczne były braki techniczne, a przegrane walki mają motywować do jeszcze lepszej pracy na treningach. Dziękujemy zawodnikom jak również rodzicom za pomoc w zawodach – dodaje Janusz Drywa.

(ak), fot. nadesłane

